



Wąsata historia Polski w skrótce

Dobrawa Kulka
2016



„A niechaj narodowie wżdy
postronni znają,
iż Polacy nie gęsi, swoje
wąsy mają”
- tak dzisiaj Mikołaj Rej by
powiedział,
gdyby o dalszych losach
Polski wiedział.



I chociaż wąsów nie ma biały
orzeł,
to właśnie wąsy nam historię
tworzą.





Bo już Mieszko I, który zjednoczył
Polskę,
nosił zarost pod nosem, potocznie
zwany wąsem,



Także Bolesław Chrobry, który był pierwszym królem, czy też Władysław Łokietek, nie golili się w ogóle.



Potem nadeszły czasy, które choć trudne były,
ogromną rzeszę wąsatych Polaków rozstawiły.
Był ksiądz Piotr Skarga, który ratował tonącą
ojczyznę
i Reytan tworzący manifestacje polityczne.





Lecz apetytu
zaborców już nie
pohamowali,
a oni Polskę z mapy
Europy nam zmazali.

Gdyby tak Katarzyna
caryca wąsy miała,
pewnie by nie łupiła
Polski lecz ratowała.



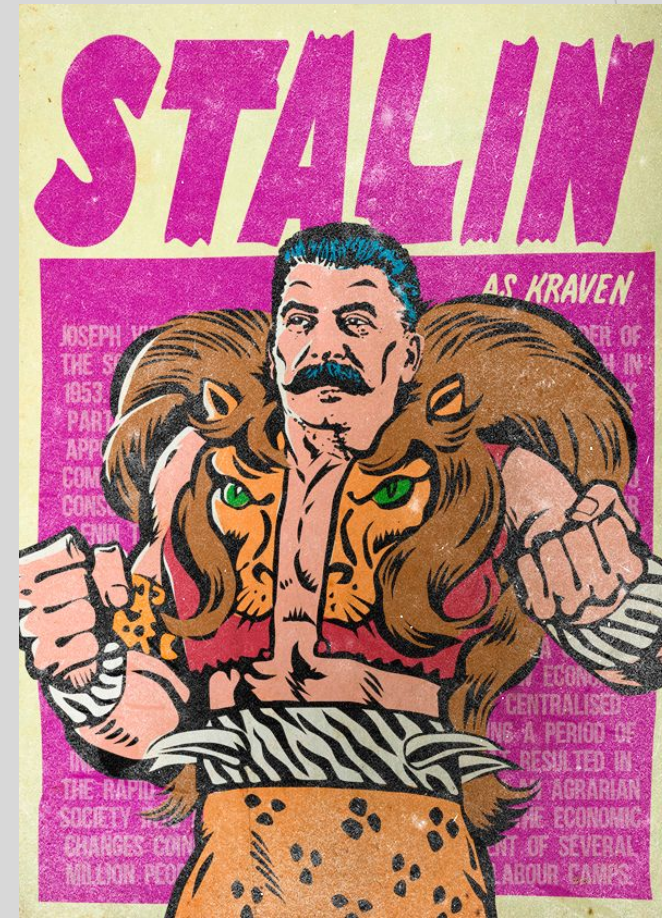
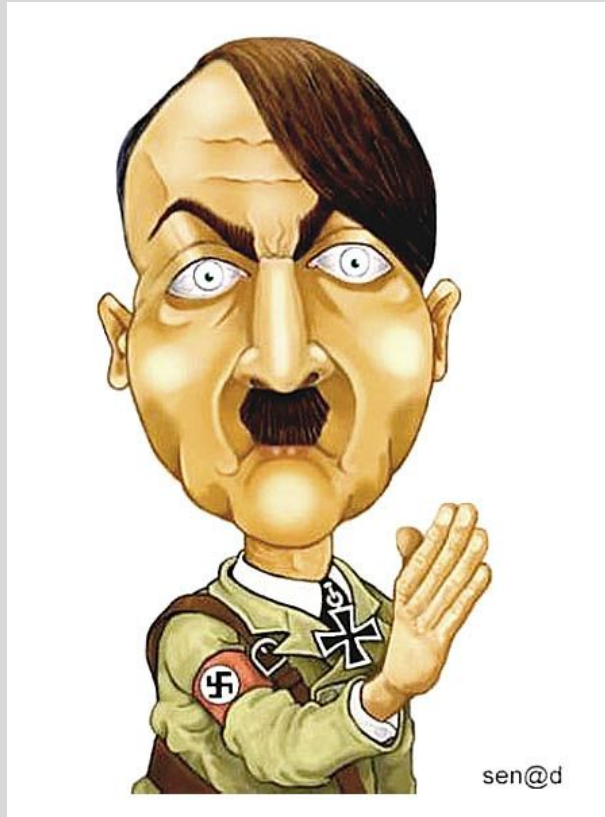
Pojawił się jednak Wąsacz,
gdy cały kraj biadolił,
nazywał się Piłsudski,
on wszystkich nas wyzwolił.





Kiedy wyszliśmy wreszcie z wojny i
spod zaborów
Ignacy Jan Paderewski dodawał
nam splendoru,
bo chociaż w całym świecie był
kompozytorem znanym
- został premierem Polski,
wspaniałym i lubianym.

Były w historii Polski też wasy straszne, niechlubne,
którymi się nie pysznimy, bo były dla nas zgubne.
To właśnie Hitler, Stalin, wasy jak maskę mieli,
fałszywą, bo Polaków wymordować chcieli.



Dalsza historia pisze niezwykle nasze losy,
a główną rolę grają w niej - oczywiście wasy.



Nastąpił nowy okres w powojennej Polsce
lecz rządzący nią ludzie już nie chodzili z wężem,
dlatego bardzo źle się Polakom wówczas żyło:
i o chleb było trudno, i w sklepach nic nie było.



Ale młody stocznowiec z wielkim, sumiastym wąsem,
niezwykle się przysłużył, odzyskał wolną Polskę.
I został prezydentem, a stojąc na czele ojczyzny,
wąsów swoich nie zgolił, wszak były dobrem
publicznym.



A nawet Komorowski, kiedy był jeszcze młody,
nosił wąsy pod nosem, nie tylko dla ozdoby,
potem z tymi wąsami całkiem dobrze rządził,
ale stracił poparcie, kiedy zgolił wąsy.



I Andrzejowi Dudzie by się to przydało
i lepszy wizerunek publiczny kreowało,



Więc powinien wyrzucić żyletki i golarzy,
bo nawet żubr - symbol Polski - włochaty jest na twarzy.



A chociaż dla Polaków - wasy to rzecz nie nowa,
ona w ostatnich czasach stała się eksportowa.



A kiedy w polityce zaczynają się dąsy,
wszyscy narzekający niechaj zapuszczą wąsy,
niech tworzą naszą ojczyznę silną, bogatą, mocną,
a wszystko to zawdzięczać będziemy mogli WĄSOM!



A jeżeli wy sami zastynać chcecie w świecie
- zapuście sobie wąsy, a nie pożałujecie!



Tekst: Dobrawa Kulka

Muzyka: Rochstar - z programu
„Kocham Cię Polsko”

Moje zdanie popiera: Michał
Paszczyk - Wąsy

"Skojarzenia to przekleństwo,
lecz możemy dziś dać głowę:
jakikolwiek podobieństwo
było czysto przypadkowe".

Dziękuję za uwagę!